GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń. redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszeniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Poniedziałek Sędzim.
Wtorek Teod. i Oresta
Sroda Jędrzeja z Aw.

Dziś wschód słońca o godz. 7,10 zach. 4,17
Jutro „ „ „ 7,12 „ 4,15
Dziś „ księżyca „ 10,2 „ 6,12

Nr. 130 | Wąbrzeźno, wtorek 9 listopada 1926 r. | Rok VI

Do obywateli powiatu Wąbrzeskiego.

Sejmik Powiatowy uchwalił na posiedzeniu w dniu 29 października br. wydać następującą odezwę do mieszkańców powiatu wąbrzeskiego:

W związku z pojawiającemi się tu i ówdzie mniej lub więcej zgodnemi z prawdą pogłoskami o przeżywanem obecnie przez Bank Powiatowy przesileniu finansowem, Sejmik Powiatowy, jako najwyższa władza samorządowa powiatu, poczuwa się do obowiązku poinformowania ogółu mieszkańców o rzeczywistem położeniu Banku Powiatowego, oraz o środkach, jakie zamierza się przedsięwziąć celem ratowania tej dla powiatu bądź co bądź ważnej placówki gospodarczej.

Stwierdzając na wstępie, że Bank Powiatowy w Wąbrzeźnie prawie już od trzech lat był przedsiębiorstwem deficytowem, pracującem ze stratami, Sejmik Powiatowy jednocześnie wyjaśnia, że ustalenie powyższego stanu rzeczy stało się dopiero teraz możliwem, kiedy po raz pierwszy sporządzono prawidłowy bilans.

Z poprzednich bowiem wadliwie sporządzanych bilansów władze nadzorcze Banku Powiatowego nie mogły nabrać przekonania, że egzystencja Banku była już od dłuższego czasu poważnie zachwiana.

Dzisiaj jest już rzeczą pewną, że straty Banku według bilansu na dzień 31 grudnia 1925 wynoszą kwotę 257.990 zł.

Analizując przyczyny tak poważnych strat, należy wymienić między innemi zbyt wysokie koszta administracyjne, udzielanie pożyczek tak wekslowych, jak z rachunku bieżącego, oraz wydawanie listów gwarancyjnych bez dostatecznego zabezpieczenia, lokowanie kapitałów w przedsiębiorstwach o kruchych podstawach i przyjmowanie wkładów dolarowych bez odpowiedniego zabezpieczenia się Banku wobec wahań kursu złotego.

Chcąc uzdrowić gospodarkę Banku Powiatowego, rozpocząć należało przedewszystkiem od usunięcia przyczyn, które zło spowodowały. Wśród wielu zarządzeń, których tutaj szczegółowo omawiać niepodobna, wymienić należy usunięcie dyrektora Banku i niektórych urzędników, wybranie nowej Rady Nadzorczej, zredukowanie kosztów administracyjnych z rocznych 93.000 zł na rocznych niespełna 15.000 zł i oparcie urzędowania na ścisłem przestrzeganiu obowiązujących przepisów ustawowych i statutowych. Wdrożono także procesy przeciwko członkom Rady Nadzorczej i Dyrekcji Banku Powiatowego, na których to osobach dochodzić się będzie odszkodowania za straty wyrządzone Bankowi lekkomyślnem lub niedbałem prowadzeniem jego agend.

Te wszystkie zarządzenia pozwalają się spodziewać, że dalszy rozwój Banku potoczy się prawidłowym torem.

Jednym z zasadniczych warunków pomyślnego rozwoju Banku jest jednakże solidne wypełnienie przez Bank Powiatowy wszelkich zobowiązań, jakie on zaciągnął względem innych instytucyj finansowych i osób prywatnych.

Obowiązek ten, który przez nikogo kwestjonowany być nie może zarówno ze względów moralnych, jak i ustawowych, wymaga od Banku Powiatowego, względnie od powiatu, jako ustawowego gwaranta zobowiązań tegoż Banku uruchomienia kapitału, potrzebnego na pokrycie strat w bilansie wykazanych.

Uwzględniając, że nie wszyscy wierzyciele Banku zarządają natychmiastowego uregulowania swych pretensyj i wielu będzie takich, którzy doceniając powagę położenia, zgodzą się na odroczenie płatności swych wierzytelności, (sam powiat jest najpoważniejszym wierzycielem Banku z kwotą około 160.000 zł), określić można potrzebny na razie kapitał na kwotę około 100.000 zł.

W tym celu w pierwszym rzędzie użyty być musi majątek Banku Powiatowego a mianowicie jego majątek nieruchomy, składający się z dwóch nieruchomości, jednej w Kowalewie, drugiej w Wąbrzeźnie. Sejmik Powiatowy uzyskał z przejęcia tych nieruchomości przez Pow. Kasę Oszczędności 75,000 zł. Resztę potrzebnego funduszu zamierza powiat uzyskać przez zaciągnięcie pożyczki długoterminowej na dogodnych warunkach, której spłata rozłożona na szereg lat mogłaby być uskuteczniona drogą oszczędności budżetowych bez potrzeby zwiększenia dotychczasowych ciężarów podatkowych.

Ponieważ jednak z powodu niekorzystnej sytuacji na rynku pieniężnym uzyskanie pożyczki długoterminowej okazało się na razie niemożebnem, powiat zaciągnął pożyczkę krótkoterminową w kwocie 50.000 zł, którą to kwotą zasilono fundusz sanacyjny Banku. Pożyczkę tę zastąpi się pożyczką długoterminową, gdy sytuacja na rynku pieniężnym odpowiednio się poprawi.

Ażeby jednak wdrożona przez powiat akcja odniosła pożądany skutek, koniecznem jest, by ludność powiatu odzyskała utracone zaufanie do Banku Powiatowego i poparła jaknajwydatniej ta nowe życie rozpoczynającą instytucję.

Sejmik Powiatowy zwraca się przeto do dłużników Banku Powiatowego z wezwaniem, ażeby, nie czekając wyniku procesów, które przeciwko nim się wdroży, jaknajrychlej uregulowali swe już płatne zobowiązania, do wierzycieli zaś z prośbą, ażeby nie wycofywali zbyt pospiesznie swych wkładów, lecz zgodzili się na odroczenie lub ratalne spłaty.

Sejmik Powiatowy zwraca się też z gorącym apelem do tych wszystkich mieszkańców powiatu, którzy posiadają zbędne kapitały i oszczędności, ażeby lokowali je w Banku Powiatowym w zupełnem zaufaniu do obecnych władz Banku i w oparciu się o gwarancję powiatu, ręczącego wszakże całym swoim majątkiem i dochodami za zobowiązania Banku.

Tak samo gminy przechowujące u siebie nieraz większe sumy bez żadnego pożytku, niechaj dadzą te swoje fundusze na przechowanie Bankowi Powiatowemu, pomagając mu w ten sposób na przezwyciężenie obecnych trudności.

Sejmik Powiatowy wyraża nadzieję, że powyższy apel znajdzie pełne zrozumienie u szerokich kół mieszkańców, którzy chętnie i dobrowolnie pospieszą z udzieleniem pomocy powiatowi.

Nie należy bowiem zapominać o tem, że w razie odmowy dobrowolnej pomocy ze strony ludności Sejmik Powiatowy dla pokrycia strat Banku, za które powiat ustawowo odpowiada będzie zniewolony nałożyć na ludność nowe dotkliwe ciężary podatkowe.

Tej ostateczności jednak pragnie Sejmik Powiatowy za każdą cenę uniknąć i dlatego zwraca się z niniejszą odezwą do ludności powiatu wąbrzeskiego w nadziei, że odezwa ta odniesie pożądany skutek.

Przewodniczący Sejmiku Powiatowego
(—) Körner

Za Sejmik Powiatowy
(—) Pilek (—) Reiske (—) Szczuka

Prof. Kostanecki ministrem oświaty?

Warszawa. W najbliższym czasie ma nastąpić definitywne obsadzenie teki ministra oświaty. W związku z tem stwierdzają, że dotychczasowy kierownik tego resortu wiceprem-jer Bartel pozostanie nadal wyłącznie w prezydjum Rady ministrów. Równocześnie stwierdzają, że zamierzone przeniesienie departamentu wyznań do prezydjum Rady ministrów zostało zaniechane. W pewnych kołach lansowana jest pogłoska, jakoby na ministra oświaty był wysuwany prof. Kostanecki z Krakowa.

Dwa monitory powiększyły Flotę polską.

W dniu 31 października o godz. 12 w południe odbyła się w Warszawie uroczystość podniesienia bandery na dwóch monitorach: O. R. P. „Kraków" i O. R. P. „Wilno".

Uroczystość zaszczycił swą obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej, który przybył na Wybrzeże Kościuszkowskie nad Wisłą, miejsce postoju statków, w towarzystwie szefa kancelarji cywilnej Cara, płk. Zahorskiego, adjutantów rtm. Jurgielewicza i kpt. Nagórnego. Przybyli również przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych: wojewoda warszawski Sołtan, komisarz rządu m. st. Warszawy, Jaroszewicz, szef admin. armji gen. Korzenawski, dowódca DOK. Nr. I, gen. Wróblewski, szef marynarki, komandor Swirski komendant miasta, płk. Rożen, oraz liczni przedstawiciele wojskowych misyj zagranicznych. Firmę „Zieleniewski" z Krakowa, która wykonała statki, reprezentował inż. Lewalski.

Z chwilą przybycia p. Prezydenta, orkiestra odegrała hymn, a kompanja marynarzy sprezentowała broń. P. Prezydent udał się na pokład monitora „Kraków", gdzie odbył się właściwy akt poświęcenia, którego dokonał ks. biskup polowy Gall w asyście ks. kanclerza Kurji Jachimowskiego. Po poświęceniu na obydwóch monitorach podniesiono bandery. Orkiestra odegrała hymn. Krótkie przemówienie ks. biskupa Galla zakończyło uroczystość, poczem p. Prezydent zwiedził „Kraków", oprowadzany przez Komandora Swirskiego oraz dowódcę statku.

Godzi się zaznaczyć, że obydwa monitory są pierwszemi statkami wojennemi całkowicie wykonanemi w kraju.

Nota sowiecka do Polski.

Warszawa. Przedstawicielstwo sowieckie w Warszawie otrzymało w dniu 2. bm. z Moskwy tekst noty, będącej odpowiedzią rządu Związku Sowietów na ostatnią notę polską w sprawie traktatu litewskiego a Z. S. S. R. W kołach dyplomatycznych mówią, iż nota sowiecka stwierdza, nieuznawanie decyzji Rady Ambasadorów ani orzeczenia w sprawie granic Polski a opiera się jedynie na traktacie zawartym w Rydze.

584 gniazd komunistycznych.

Wilno. Organ białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady „Narodnaja Sprawa" donosi, że na terenie 4-ch województw północno-wschodnich istnieje w chwili obecnej 584 „hurtek" Jak wiadomo są one subsydjowanemi przez komunistów jaczejkami „Komunistycznej partji Białorusi Zachodniej", tworzącemi pod tą nazwą zwarte zorganizowane bojówki.

Infant hiszpański królem Litwy?

Warszawa. Z Rygi nadeszła wiadomość, jakoby w Kownie bawił przez dwa dni incognito hiszpański infant, książę Austrji Alfons. Jak wiadomo, swojego czasu okupanci niemieccy wysunęli koncepcję osadzenia na tronie litewskim infanta Hiszpanji. O przyjazd do Kowna księcia Austrji zabiegali przywódcy chrześcijańskiej demokracji, który liczą na poparcie przez Hiszpanję, Litwy przeciw Polsce na terenie Ligi Narodów. Kandydat na króla pragnął poznać osobiście narzuconą mu ojczyznę i zainteresował się głównie armją litewską. Podobno jednak wrażenie, jakie odniósł z rewji armji litewskiej nie było szczególne.

Otwarcie Sejmu 13 listopada.

Otworzy sesję Prezydent Rzplitej na Zamku. Spóźniony termin wywołał przykre wrażenie. P. P. S. nie weźmie udziału w otwarciu sesji. Rząd przeszkadza w pracy komisjom senackim.

Warszawa. Wobec tego, że wszystkie sprawy, związane z otwarciem sesji Sejmu i Senatu zostały załatwione, p. Prezydent Rzeczypospolitej zdecydował się otworzyć Sejm i Senat osobiście dnia 13 listopada 1926 r. o drugiej po południu na Zamku.

Warszawa. W kołach parlamentarnych wiadomość o decyzji Prezydenta Rzeczypospolitej otwarcia zwyczajnej sesji sejmowej na Zamku, zrobiła wielkie wrażenie. Niezwłocznie zebrał się klub parlamentarny P. P. S., który uchwałą stwierdził, iż rząd przez niezwołanie sesji Sejmu w październiku i nieprzedłożenie na tej sesji preliminarza budżetowego dopuścił się naruszenia Konstytucji, uniemożliwiając Sejmowi rozpoczęcie prac nad budżetem. Jednocześnie klub sejmowy P. P. S. postanowił utrzymać w mocy uchwałę nieudawania się na Zamek na otwarcie sesji Sejmu, która powzięta została jeszcze swego czasu w związku z zaprzysiężeniem Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa. Trudnoby dociekać dlaczego rząd wyznaczył tak odległy termin zwołania Sejmu. Wywołało to w kołach parlamentarnych przykre wrażenie. Rzeczywiście niewiadomo co powoduje opóźnienie rozpoczęcia dyskusji budżetowej. Na ten temat obiegają w kuluarach sejmowych pogłoski, że dyskusja budżetowa będzie bardzo burzliwa i przedłuży się.

Warszawa. W piątek prezesi senackich komisji usiłowali, opierając się na pewnych paragrafach regulaminu, rozpocząć pracę komisyjną. Sen. Adelman zwołał komisję skarbowo-budżetową, która miała się zająć sprawozdaniem Najwyższej Izby Kontroli. Posiedzenie tej komisji nie doszło do skutku, gdyż przedstawiciele rządu odmówili swego udziału.

Na sobotę wyznaczono posiedzenie komisyj wojskowej i zagranicznej w sprawie traktatu polsko-rumuńskiego. Czy posiedzenie to dojdzie do skutku, niewiadomo.

Wrogowie nasi stwierdzają poprawę naszych stosunków.

„Danziger Neueste Nachrichten" z dnia 3 bm. zamieszczają artykuł wstępny, w którym polemizując z wywodami pos. Niedziałkowskiego (P. P. S.) ogłoszonemi w ostatnim numerze warszawskiego „Robotnika" zaznaczają, że przy trzeźwej ocenie położenia w Polsce uznać należy, że położenie to jest znacznie lepsze, aniżeli przed pół rokiem można było przewidywać.

Deficyt w budżecie z końca roku wyrównany, podatki zaś napływają znacznie obficiej, aniżeli spodziewali się tego najgoretsi óptymiści.

Zapasy dewiz w Banku Polskim zmniejszyły się wprawdzie w październiku o kilka miljonów złotych, ale niema to wielkiego znaczenia wobec tego, że na październik przypadały właśnie spłaty procentów od pożyczek zagranicznych.

Następnie pismo stwiedza, że bilans hadlowy polski jest nadal pomyślny, a to nietylko z powodu wywozu węgla, ale również z powodu ogromnego zwiększenia się wywozu drzewa, towarów włókienniczych, a przedewszystkiem jaj i masła.

Oszałamiające są zasadnicze zmiany przeprowadzone w najpoważniejszem przedsiębiorstwie państwowem, jakie są koleje, które z deficytowego stały się źródłem dochodowem.

Pismo wskazuje wreszcie na możliwość uzyskania przez Polskę pożyczki zagranicznej i zaznacza, że dzisiejsze warunki dla uzyskania takiej pożyczki, są znacznie korzystniejsze niż dotychczas.

Zależne są one przedewszystkiem od przywrócenia normalnych stosunków handlowych z sąsiadami, a zwłaszcza zakończenia wojny celnej Polski i Niemiec i zawarcia z Niemcami układu handlowego.

Tajemnica morderstwa pod Brodnicą rozwiązana.

Tajemniczy trup na drodze. — Kilka dziur w głowie. — 19 letni synek za namową matki morduje ojca razem z matką.

— W środę wśród nadzwyczaj tajemniczych okoliczności znaleziono zwłoki około 40 lat liczącego mężczyzny, na drodze wiodącej z Brodnicy do miejscowości Hojno. Zawiadomiona policja w Brodnicy natychmiast przybyła na miejsce zbrodni wraz z komendantem policji i starostą p. Olszewskim.

Wstępne śledztwo wykazało, że zamordowanym jest zamieszkujący gospodarz rolny Albert Tyral liczący 44 lat w miejscowości Hojno pow. Brodnica.

Przy oględzinach lekarskich, zwłoki wykazały kilka ran na głowie i całem ciele od uderzenia prawdopodobnie jakimś ostrym narzędziem.

Tyral został zamordowany przez swoją 45 letnią żonę i 19-letniego syna Edysia.

Zwyrodniała żona, tłomaczy swój postępek tem, iż jej mąż utrzymywał stosunek miłosny z inną kobietą.

Zaznaczyć należy, iż przed kilkoma dniami w tamtejszem sądzie, toczyła się sprawa rozwodowa, na tle obcowania Tyrola z inną kobietą.

Jednakże Sąd rozstrzygnął sprawę na korzyść małżonka.

— Dnia następnego po rozprawie znaleziono zwłoki Tyrala na szosie. Zazdrosna żona nie widząc innego wyjścia postanowiła zemścić się i w tym celu namówiła swego syna do tej okropnej zbrodni.

— Czyn swój popełniła z całą świadomością, za co będzie musiała srogo odpokutować.

Wyrodnią żonę i syna osadzono w więzieniu w Brodnicy.

Wczoraj w niedzielę miał się odbyć pogrzeb na tamtejszym cmentarzu.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 8 listopada 1926 r.

— **Odpust jubileuszowy.** Zwracamy na to uwagę, że w piątek w sobotę o godz. 8-mej wieczorem i w niedzielę o godz. 3-ciej odbędzie się z rozporządzenia Naj. księdza Biskupa tak zwane triduum tj. trzydniowe nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakr. Uczęszczanie na te trzy nabożeństwa i odprawienie spowiedzi św. oraz przyjęcia Komunji św. jest wystarczającym warunkiem uzyskania odpustu jubileuszowego.

— **Zmiana na stanowiskach.** Jak się dowiadujemy dotychczasowy naczelnik stacji kolejowej Wąbrzeźno p. Franc. Znaniecki przeniesiony został służbowo do Tczewa — zaś na dotychczasowe przezeń zajmowane stanowisko przydzielony został p. Franc. Szlagowski z Tczewa.

Społeczeństwo wąbrzeskie traci jednego z dzielnych obywateli a kolejnictwo doskonałego przełożonego stacji.

Redakcja nasza będąc w danej chwili wyrazicielką myśli i uczuć całego miejscowego społeczeństwa z prawdziwym żalem żegna p. Znanieckiego życząc mu na nowem miejscu najlepszych rezultatów dalszej pracy.

Przy tej okazji niemniej serdecznie witamy nowego naczelnika stacji p. Szlagowskiego, wyrażając przekonanie, że w krótkim czasie zdoła on zaskarbić sobie w sercach Wąbrzeźnian niemniejszą sympatję i zaufanie, jak Jego poprzednik. (Z naszej strony życzymy obom Panom „Szczęść Boże" Red.).

— **Ślub.** Dnia 26 października pobłogosławił związek małżeński w kościele parafjalnym w Wrockach miejscowy ks. proboszcz pomiędzy p. Franciszką Mroczyńską z Cieszyn, a podmistrzem ciesielskim p. Janem Witkowskim z Wąbrzeźna (Młodej Parze Życzymy „Szczęść Boże." (Red.)

— **Poświęcenie oraz otwarcie hotelu „Polonia".** W ostatnią sobotę w ubikacjach dotychczasowego hotelu „Victoria" odbyło się poświęcenie, tudzież ponowne „chrzciny" tegoż hotelu, który zmieniwszy właściciela zmienia również i dotychczasową nazwę. Nowonabywca, który wykupił z rąk p. Podoskiego podupadający już hotel i restauracje jest p. Bolesław Siegmüller.

Lokal jak wiadomo dość zapuszczony pod energicznym kierunkiem nowego właściciela jakby czarem błyskawicznie niemal zmienił swój

STANISŁAW JASINSKI.

My i oni...

II.

Lecz błąd popełniony niechaj nam służy bodaj jako źródło przestrogi na przyszłość. Sprawa, która w roku 1919 otarła się o nas w swym, co prawda najważniejszym wycinku, jako sprawa gdańska, ta sprawa olbrzymiego historycznego znaczenia, w całości swej będąca sprawą polsko-pomorską, sprawa, która w przeszłości odegrała już niemałą rolę za pierwszych Piastów i pierwszych Jagiellonów, nie przestanie i w dalszej przyszłości towarzyszyć rozwijaniu się polskiej doli i niedoli. I naród nasz nie śmie już po raz drugi stanąć w obliczu tej sprawy nieprzygotowanym tak, jak w dobie wojny światowej. Naród nasz musi do głębin swej świadomości przejąć się sprawą gdańską. Już nie specjalista-polityk, zawodowo niejako do tego przygotowany, lecz każda jednostka z polskiego przekroju społecznego, każdy bodaj przeciętny polski inteligent będzie musiał w przyszłości ogarniać w całej szerokości doniosłość dla Polski kwestji pomorskiej będzie musiał zdawać sobie dokładnie sprawę z tego, czego mamy w tym kierunku dla siebie żądać i do czego zmierzać, oraz jakiemi środkami.

Nadewszystko zaś wprost warunkiem kardynalnym elementarnego wykształcenia każdego Polaka, aspirującego do miana człowieka kulturalnego, będzie musiała być jaknajdokładniejsza znajomość terenu, oraz warunków, w których kwestja polsko-pomorska w przyszłości będzie się rozwijać.

Chołoniewski napomykając o polityku stojącym na światowej trybunie, który byłby Francuzem, miał niewątpliwie na myśli wypróbowanych przyjaciół naszych. Byli winni i Cambon i gigantyczny starzec Clemenceau, który nie potrzebował informacji o Polsce i nie uciekał się do encyklopedji ani do broszur, a w wynurzeniach swoich występował zawsze jako nasz serdeczny przyjaciel i możny protektor. Ale on, jako, dziecko siedzące na kolanach rodziców, widział na ulicach Paryża, pod oknami rodzicielskiego domu maszerujące oddziały rozbitych polskich wiarusów, widział oklaskiwanych polskich żołnierzy i słyszał co o tych bojownikach wolności mówili mu starsi.

O całość tedy Pomorza i o każdy skrawek tej ziemi żali się jakby świetny autor „Ducha dziejów Polski." Z ust jego nie schodzi troska o przyszłość tej ziemi, o los Polski, o jej skrawki zagrabione niegdyś naszej wielkiej Ojczyźnie, jak Prusy Królewskie z obszarem 7,700 kilometrów kwadratowych lub zagrabionej nam dzielnicy, znanej pod nazwą prowincji poznańskiej z 2,865 kilm. kw. i innych.

Pamiętam, jak w r. 1923 w Wąbrzeźnie, siedząc na ganku mojego domu, słuchaliśmy Chołoniewskiego, który opowiadając nam o dziejach Pomorza rozpłakał się, jak dziecko. A mówił wtedy do świetnego towarzystwa: byli tam bowiem Ludwik Stasiak, Włodzimierz Tetmajer, Wincenty Wodzinowski i Antoni Procajłowicz, że nie wspomnę innych.

Pokolenie nasze — mówił Chołoniewski — zejdzie do grobu z piętnem ciężkiej winy, popełnionej wobec owej rozgłośnej sprawy dostępu Polski do morza, którą grzmiały przez lata wojny obie półkule ziemi.

Mogliśmy byli, może nawet pomimo intryg angielskich odzyskać w r. 1918 Gdańsk i zatokę gdańską, mając za sobą powagę Ameryki, wspólny z nami interes Francji i siłę moralną hasła, któren żyła ententa. Na naszem miejscu każdy żywotny naród nie dałby sobie zeshamotować wybrzeża i portu, które przez setki lat były naszą legalną własnością.

Czy możemy sobie wyobrazić, żeby taki gwałt dali na sobie popełnić Czesi, ci Czesi, którzy wywalczyli sobie obce językowo i etnograficznie terytorja. Dnia 19 marca 1919 r. gdy komisja Juljusza Cambona wotowała jednogłośnie „Gdańsk dla Polski", powinna była Polska drżeć jak w trzęsienie ziemi. Cały kraj winien był zamienić się w jeden wielki krzyk o wykonanie tego aktu sprawiedliwości. Trzeba było przedstawić nastrój, jak przed wybuchem i wszczęciem nowego zarzewia niepokoju w Europie. Trzeba było mieć wściekły temperament Serbów tych bohaterskich „świniopasów", którzy dla wielkiej rzeczy ryzykowali państwo. Tymczasem cóż było w Polsce? Polacy zdobyli się na półtorej prelekcji i tuzinkowy wiec w „Sokole." Tak wyglądał żywiołowy krzyk społeczeństwa polskiego o życie. Społeczeństwo, którego przywódcom politycznym brakowało często elementarnych wiadomości o własnem wybrzeżu morskiem, nie było przygotowane do wielkiej chwili uchwały międzynarodowej komisji Cambona i nie umiało jej przewidzieć i wyzyskać.

Tymczasem winno się było ryć w polskich duszach niezłomne przeświadczenie, że skarbu wybrzeża morskiego tylko z życiem wolno odstąpić, jeśli się chce być piętnym narodem.

Mając to na uwadze nic dziwnego, że wśród pewnych sfer społeczeństwa polskiego uczucie żalu się wzmaga i wzmoże się jeszcze, jeśli wśród pewnych stronnictw potoczy się nadal „przezorność" na przyszłość zaściankowem partyjnictwem i troską: o kramik i mieszek pomorski, zamiast o Polskę i Pomorze.

Odezwa Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej do młodzieży i społeczeństwa na Pomorzu.

Zbliża się wielka chwila, jedna w roku doniosła uroczystość dla całej polskiej młodzieży, a szczególnie dla młodzieży stowarzyszeniowej — to „Swięto Młodzieży“ uroczystość św. Stanisława Kostki.

Mają inne organizacje swoje tygodniowe, w których przez urządzanie specjalnych uroczystości, akademji i t. p. zwracają uwagę społeczeństwa na swoją żywotność i działalność — dla nas takim wyjątkowym dniem, to „Swięto Młodzieży“.

Dzień ten poruszyć musi do głębi serca młodych, musi być żywiołową manifestacją katolickiej młodzieży. Nasze wielkie święto ma wykazać społeczeństwu, że jesteśmy wielką i silną organizacją. Pracujemy nieraz w ukryciu — nadchodzi doniosła chwila, że trzeba nam wyjść ze ścian lokalu — zamanifestować nasze przekonania katolickie, porwać gnuśnych i leniwych ze sobą — musicie zaświadczyć, że ta młodzież szara ze spracowanemi dłoniami, o której społeczeństwo niewiele pamięta, idzie śmiało i otwarcie w życie za swym ukochanym wodzem i Przewodnikiem, swoim Patronem św. Stanisławem Kostką.

Swięto Młodzieży to jedyna chwila publicznego jawnego wyznania naszych przekonań.

Swięto Młodzieży w obecnym roku ma jeszcze donioślejsze znaczenie, że przypada 200-setnia rocznica kanonizacji św. Stanisława Kostki. Cały świat katolicki uczci w tym roku naszego rodaka, ciągnąć będą pielgrzymki do Rzymu, by oddać hołd naszemu Patronowi. Przygotowuje się cały naród polski, by tę rocznicę należycie obchodzić.

W bieżącym roku i my wzmocnić jeszcze musimy wysiłek i zdobyć się na większe i uroczystsze obchodzenie naszego Święta. Związek Młodzieży Polskiej oparty o swoje prawa i tradycje, jako najpoważniejsza organizacja młodzieży, pragnie zapukać do każdej parafji, chce poruszyć wszystko co młode, tych co na uniwersytetach sposobią się do życia, tych co w szkołach średnich, wydziałowych, powszechnych i zawodowych kształcą się i uczą, musi ich skupić w bratniej jedności z młodzieżą, która już jest w życiu zarobkowem, która w biurze, handlu, przemyśle czy rzemiośle, albo na własnej czy cudzej roli pręży w pracy młode ramiona. Tegoroczne „Swięto Młodzieży“ powinno wstrząsnąć, niby wiatr młodym lasem, całą młodzieżą polską i zespolić ją w dążeniu do cudnych ideałów służby w rodzinie, społeczeństwie, narodzie i Królestwie Bożem na ziemi.

W promiennej zorzy chwały i świętości unosi się nad Polską św. Stanisław Kostka twój brat, Młodzieży Polska, twój rodak i orędownik.

Niech wszystkie Stowarzyszenia Młodzieży należące do Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej w Wąbrzeźnie wytężą swoje siły, aby zyskały uznanie ze strony starszych dla swych prac mających na celu uczynić młodzież stowarzyszoną — młodzieżą stawającą się chlubą przyszłości i narodu.

Starsze społeczeństwo prosimy o życzliwe poparcie poczynań naszych Stowarzyszeń o liczny udział w uroczystościach naszej organizacji o chętne nabywanie pocztówek i nalepek okiennych z podobizną św. Stanisława Kostki Patrona Młodzieży.

Czynu szlachetnego, owszem szeregu czynów szlachetnych ku czci św. Stanisława Kostki Patrona Młodzieży Polskiej spodziewa się po swych stowarzyszeniach Katolicki Związek Młodzieży Polskiej.

Zakrzątnij się więc kornie i ofiarnie, sprawnie i żwawo około swego najpiękniejszego Swięta w niedzielę, 14 listopada.

---

wygląd — przyjmując bardziej europejski wygląd, tak, że obecnie śmiało konkurować może co do jakości z najlepszymi lokalami tego rodzaju w Wąbrzeźnie — co jak się należy spodziewać — zapewni mu całkowite powodzenie.

Poświęcenie restauracji oraz przyległych ubikacji odbyło się przez ks. prob. Zakrysia w obecności p. burmistrza pp. prezesów stowarzyszeń i organizacji społecznych i przedstawiciela prasy. —

Mowy wygłosili ks. prob. Zakryś, p. burmistrz Schwarz i p. Baranowski wyrażając swe przekonanie, że jakby na nowo odbudowany lokal stanie się pod każdym względem wzorowym spełniając swe zadanie w sposób godziwy i nie rażący moralności publicznej.

W dalszym ciągu odbyła się skromna uczta powitalna, która wykazała znakomitą kuchnię i nie mniej świetnie zaopatrzoną piwnicę. O godz. 7 i pół odbyło się otwarcie lokalu gdzie całe grono obywatelstwa z miasta i okolicy przybyło. Doskonale przygrywała dobrze zgrana orkiestra ku rozrywce gości.

(Nowonabywcę — nowego obywatela naszego grodu witami serdecznie i życzymy „Szczęść Boże“ w nowym przedsiębiorstwie. Red)

— **Zebranie Związku Podoficerów Rezerwy.** W ub. czwartek o godz. 8,20 wiecz. odbyło się miesięczne zebranie towarzystwa. Zebranie zagaił p. prezes Gaszyński, który zarazem przywitał gości i to, przedstawiciela Związku na D. O. K. VIII p. Felskiego z Torunia, który przybył celem przeprowadzenia lustracji oraz przedstawiciela naszej Redakcji. Po przeczytaniu porządku obrad przeczytał zast. sekretarza p. Sopoliński ostatni protokół, który jednogłośnie przyjęto. Następnie wygłosił p. Felski obszerny treściwy referat o znaczeniu i zadaniu podoficera rezerwy. Obecni wysłuchali referat w największem skupieniu i zadowoleniu, oraz przyrzekli, że obowiązkiem każdego członka jest starać się o dobrobyt towarzystwa. Nastąpiły sprawy wewnętrzno-towarzyskie. Uchwalono na propozycję p. prezesa Gaszyńskiego udzielić Związkowi w Toruniu subwencję na cele agitacyjne. Na wniosek p. komendanta Pawła Piotrowskiego uchwalono wyasygnować 25 zł. Potem zaprosił prezes Powst. i Wojaków p. Baranowski Koło, aby wzięło udział w ostrym strzelawiu, które się odbędzie 7. b. m.

Uchwalono, że całe towarzystwo weźmie gremjalny udział. Na wniosek p. Piotrowskiego uchwalono zakupić 3 nagrody w wysokości 20 złotych. Powzięto jeszcze uchwałę urządzić w Sylwestra doroczny bal maskowy w hotelu pod Białym Orłem. Wybrano Komisję zabawową składającą się z pp. Gaszyńskiego, Piotrowskiego, Sopolińskiego, Górskiego, Rzeczewskiego, Tylickiego i Wolińskiego. Ustalono jeszcze wstępne na bal. Obecnych było 20 członków.

Z powodu wyczerpania się porządku obrad zakończył o godz. 10,20 prezes Gaszyński zebranie hasłem „Jedność“. Al—ka.

— **Posażna Jedynaczka w Wąbrzeźnie. W ostatniej chwili przypomina się Szan. Obywatelstwu o przedstawieniu G. K. W. „Vambresia“**, które sie odbędzie we wtorek o 7,30 w sali „Dworu Wąbrzeskiego. Ze względu na doniosły cel przedstawienia, takowe gorąco polecamy (red.)

— **Zebranie posiedzicieli motorów elektrycznych**, odbyło się w niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 2-giej (14-tej) w lokalu p. Klimka. Zebranie zagaił p. Szczuka i licznie zebranym objaśnił cel zebrania. Po zagajeniu zabrał głos zaproszony na powyższe zebranie p. burmistrz Schwarz. W dłuższym referacie przedstawił p. burmistrz stan obecny naszej elektrowni. Nadejście krótkich dni stało się przyczyną większego zużycia prądu przez konsumentów, prąd zużywany przez konsumentów posiadających motory, przyczynia się w głównej mierze do przeciążenia maszyny — a co potem musi nastąpić do zepsucia się maszyny, ażeby zapobiedz temu zarząd elektrowni był zmuszony wydać zakaz zużywania prądu przez konsumentów posiadających motory w czasie gdy zapada zmrok — tj. od godz. 4-tej (16-tej) do 7-mej rano. Aby módz napełnić akumulatory, zarządza się przerwę obiadową (w której nie wolno także korzystać z pracy motorów) od godz. 12 tej do 13 tej. Obecni zrozumiawszy dodatnie strony wydanego rozporządzenia, zgodzili się na przestrzeganie powyższego zakazu. Nietylko jednak zgodzili się na przestrzeganie zakazu obecni, lecz przyrzekli także uważać, ażeby nieobecni na zebraniu posiedziciele motorów, przestrzegali rozporządzenia. Gdy jakiś posiedziciel motoru doniesie do odpowiedniej władzy o nieprzestrzeganiu rozporządzenia, nie będzie to żadnym „donosem“, lecz będzie to wskazanie odpowiednim czynnikom nieprzestrzegającego zakaz, w imieniu dobra ogółu. — Na zebraniu poruszono także sprawę linji elektrycznej Gródek — Wąbrzeźno. — Pan burmistrz przedstawił zebranym jak daleko postąpiła akcja budowy linji. Słupy są już postawione do Wąbrzeźna. Konieczna przebudowa elektrowni jest wykończona tak dalece, że w najbliższych dniach przybędą do Wąbrzeźna niezbędne maszyny, które się zaraz będzie w elektrowni montowało. Na zapytanie w sprawie drutu (przewodu) pan burmistrz odpowiedział, że firma mogłaby już drut mieć, ale zagraniczny. Ponieważ jednak w umowie zaznaczone jest, że drut ma być wyrobu krajowego, (ten bowiem jest według orzeczenia fachowców — równy, a nawet lepszy pod względem jakości,) firma musiała zamówić go w fabrykach krajowych, które są już na wykończeniu zamówienia, tak że firma przystępuje w najbliższym czasie do kładzenia przewodów. Po tych treściwych i ciekawych dla naszych mieszkańców wywodach, zebrani rozeszli się w nadziei, że niedługo będziemy mogli korzystać z prądu i siły ile tylko będziemy chcieli. — Z tego miejsca nawołujemy jeszcze i prosimy Panów posiedzicieli motorów elektrycznych, aby w zrozumieniu dobra ogółu, przestrzegali rozporządzenie zarządu i komisji elektrowni.

— **Urząd Skarbowy podatków i ołpat skarbowych przypomina, że termin płatności raty październikowej podatku majątkowego już upłynął w dniu 31 października 1926 roku.** Na zasadzie przepisów par. 17 instrukcji o przymusowem ściąganiu państwowych podatków i opłat, tudzież innych należności skarbowych z dnia 17 maja 1926 roku (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15, poz. 168) wzywa się płatników do uiszczenia wymienionego wyżej podatku najpóźniej w ciągu dni 14-tu od daty niniejszego wezwania a to pod rygorem przymusowego ściągnięcia wraz z kosztami egzekucyjnemi i karami za zwłokę.

— **Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych przypomina, że termin płatności państwowego podatku dochodowego na rok 1926 upłynął w dniu 1 listopada 1926 r.** Na zasadzie przepisów par. 17 instrukcji o przymusowem ściąganiu państwowych podatków i opłat, tudzież innych należności skarbowych z dnia 17 maja 1926 roku (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15, poz. 168) wzywa się płatników do uiszczenia wymienionego wyżej podatku najpóźniej w ciągu dni 14 tu od daty niniejszego wezwania a to pod rygorem przymusowego ściągniecia wraz z kosztami egzekucyjnemi i karami za zwłokę.

— **Ochotnicy mogą się jeszcze zgłosić do piechoty.** M. S. Wojsk. przedłużyło zaciąg ochotniczy tylko do piechoty do dnia 15. II. 27 r. Jako ochotnicy będą przyjmowani mężczyźni urodzeni w latach 1907. 1908 i 1909. Podanie o przyjęcie jako ochotników należy wnosić do tej P. K. U. na terenie, której proszący stale zamieszkuje.

Ponadto M. S. Wojsk. zezwoliło na przyjęcie do służby czynnej pewnej ilości poborowych rocznika 1903 zaliczonych do nadkontyngensu. Podanie o przyjęcie do służby czynnej z nadkontyngensu należy wnosić do tej P. K. U., przez którą został proszący zaliczony do nadkontyngensu.

— **Zarząd okręgowy Tow. Powstańców i Wojaków w Toruniu** donosi wszystkim zainteresowanym oraz zwolennikom, że Sekretarjat znajduje się w Toruniu przy ul. Mostowej 14 I p. i pod wyżej wymienionym adresem należy się zgłaszać po wszystkie informacje.

— **Niedźwiedź.** Nowe Stowarzyszenie Młodzieży.) W niedzielę, dnia 7 listopada br. powstało tutaj Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Polskiej. Po przemówieniach X. Proboszcza Łowickiego i sekretarza jeneralnego Związku X. Żyndy zapisało się 33 członków czynnych. Do zarządu wybrano jednogłośnie druha Jana Sobocińskiego na prezesa, druha Józefa Galczewskiego na sekretarza, druha Stanisława Kalinowskiego na skarbnika, druha Wiktora Orszta na gospodarza, Protektorat przyjął X. Proboszcz Łowicki, patronem został nauczyciel p. Alojzy Pozorski. Przy stowarzyszeniach istnieją tak zwane patronaty. Sa to osoby dorosłe do których należą osoby starsze. Członkowie pomagają bezpośrednio młodzieży w sprawie stowarzyszeniowej czy to moralnie czy materjalnie. Niestety pomimo nawoływań miejscowego X. proboszcza jak się dowiadujemy nikt z rodziców ani żaden pracodawca się nie stawił. Czy tylko ksiądz i nauczyciel mają obowiązek dbania o przyszłe pokolenie? Starsze społeczeństwo załajmuje ręce nad upadkiem moralnym młodzieży, rzucą na nią kamieniem potępienia, miast przyjść jej radykalnie z pomocą. Wychowanie jest obowiązkiem całego społeczeństwa.

— **Zieleń.** (Nowa oświatowa placówka powstała dnia 31. b. r) Z inicjatywy p. Baranowskiego prezesa Powstańców i Wojaków w Wąbrzeźnie i kilku poważniejszych obywateli Zielenia, założono Towarzystwo Powstańców i Wojaków na Zieleń i okolicę. Po zapisaniu członków przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego wchodzą: pp.: Łęgowski (prezes) Bogalecki (zastępca prezesa) Jączkowski (komendant) Drzewiński (zastępca komendanta) Ambrzoskiewicz (skarbnik) Górski (referent) Minetty i Kowalski (instruktorzy) Nowemu towarzystwu Szczęść Boże. (Red.)

— **Płużnica.** (Nowe towarzystwo społeczne) Nareszcie w gminie naszej założożono Towarzystwo Powstańców i Wojaków za staraniem p. Baranowskiego z Wąbrzeźna i p. Kowalskiego, który zwołał obywateli gminy i okolicy na zebranie. Po utworzeniu tymczasowego zarządu, który reprezentował, prezes p. Kowalski. Po krótkiem i treściwem przemówieniu p. Kowalski udzielił głosu p. Baranowskiemu który zareferował o celach mającego się zawiązać towarzystwa Powstańców i Wojaków. Następnie przystąpiono do zapisywania członków i wyboru zarządu. Na członków wymienionego towarzystwa zapisali się wszyscy obecni. Nastrój zebranych był bardzo poważny. To też wszyscy obywatele Płużnicy i okolicy zrozumieli, że założenie takiej placówki jest konieczne w każdej miejscowosci.

Redaktor odpowiedzialny: Bolesław Szczuka Wąbrzeźno
Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ Wąbrzeźno

Urzędowe wiadomości miasta Wąbrzeźna

Obwieszczenie

Właścicielom domów mieszkalnych, ich zastępcom i dzierżawcom, wszystkim mieszkańcom miasta Wąbrzeźna i osobom utrzymującym sublokatorów (stołowników, sługi i uczni szkół i t. p.) przypominam miejscowe rozporządzenie policyjne z dn. 24 czerwca 1925 r. **omawiające obowiązki za od i przemeldowania mieszkańców miasta.**

Według postanowień tego rozporządzenia ciąży obowiązek zgłaszania w Miejskim Urzędzie Policyjnym każdej zmiany miejsca zamieszkania nietylko na osobach które się do Wąbrzeźna sprowadzają, wyprowadzają lub zmieniają mieszkanie (przeprowadzki z jednego domu do drugiego), lecz także na właścicielach domów wzgl. ich zastępcach oraz na właścicielach mieszkań (głowach rodziny).

Każdy właściciel domu i mieszkania winien przekonać się osobiście w Urzędzie Policyjnym, czy osoby, zamieszkujące w jego domu lub mieszkaniu są przepisowo policyjnie meldowane, a w razie niespełnienia tego obowiązku postarać się o ich za od lub przemeldowanie. Osobom dokonującym za od lub przemeldowanie wydaje Urząd Policyjny piśmienne poświadczenia.

Każde za od lub przemeldowanie mieszkańców dokonane być powinno w ciągu 8 (ośmiu) dni.

Niestosujący się do wyżej wzmiankowanego rozporządzenia karani będą grzywną w wysokości do 30 (trzydzieści) złotych, a w razie nieściągalności aresztem do 3 (trzech) dni.

L. dz. 14869 II B.

Wąbrzeźno, dn. 30. X. 1926 r.

Urząd Policyjny

(—) **Schwarz, burmistrz.**

Ogłoszenie.

Do rejestru handlowego oddział A. do nr. 8 wpisano przy firmie **Franciszek Łukiewski Wąbrzeźno** jako właścicielkę tejże wdowę **Adelę Łukiewską z Wąbrzeźna.**

Wąbrzeźno, dn. 18. X. 1926 r.

Sąd Powiatowy.

Państw. Nadl. Leśno p. Kowalewo, p. Wąbrzeźno

urządza submisję na budulec sosnowy z cięć zimowych 1926/27 z leśnictw Drwęca, Strębaczno, Kępa i Linje. Szczegóły patrz w „Rynku Drzewnym".

Państw. Nadleśniczy.

Rozpisanie przetargu.

Dla budowy szosy Zieleń — Dylewo oraz świeżych nasypów i utrzymania szos powiatu wąbrzeskiego w roku 1927 ogłasza Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie przetarg na dostawę:

1000 m³ brukowca 16—18 cm. Na szosę
3182 m³ kamienia polnego od Zieleń
10—45 cm. średnicy Dylewo
1500 m³ brukowca 16—18 cm.
6403 m³ kamienia polnego od na
10—45 cm. średnicy wszystkie
1848 m³ żwiru naturalnego szosy
1962 m³ żwiru sianego powiatu
1316 m³ piasku pod bruk

Reflektanci na dostawę zechcą się zwrócić o bliższe wyjaśnienia do Powiatowego Urzędu Budowlanego Wydziału Powiatowego w Wąbrzeźnie pokój Nr. 16.

Oferty w kopertach zamkniętych z oznaczeniem „Dostawa materjałów" należy składać w wyżej wymienionym urzędzie do dnia 10. XI. br. godzina 12 w południe. Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo zwiększenia lub zmniejszenia wymienionych ilości, jak również prawo wyboru dostawy niezależnie od wysokości oferty.

Wąbrzeźno, dnia 26 października 26 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Dzielni sumienni

AGENCI

za wysoką prowizją mogą się zgłosić

Józef Cerafiński, skład maszyn

GRUDZIĄDZ, Chełmińska 1.

KONIE

na rzeź

skupuję i płacę najwyższe ceny

Powiatowa Parowa Termochemiczna Przetwornia Padlin Czystochleb

L. W. Wiśniewski

Telefon Wąbrzeźno 131

Kalendarz

Słowa Bożego na rok 1927

z licznemi ilustracjami i spisem jarmarków nakładem ks. Misjonarzy w Górnej Grupie pod Grudziądzem

do nabycia

w admin. „Głosu Wąbrzeskiego"

w cenie zł 1,20 za egz.

HOTEL I RESTAURACJA

pod „Białym Orłem"

Poleca swą znaną z dobroci polsko-francuską kuchnię pod kierownictwem kuchmistrzyni

SPIS POTRAW:

Obiad z 4 dań 1,35 z winem 2,00 zł.

Wtorek

I. Zupa z jarzyn rosół z wermyszlem
II. Ozór w pikantnym sosie sztuka mięsa
III. Pieczeń barania kurczę po wiedeńsku schab pieczony z kwaśną kapustą
IV. Kompot

Środa

I. Kapustnik rosół z ryżem
II Kiszka swojska z kapustą szynka opiekana i smarzone kartofle
III. Gulasz z modrą kapustą pieczeń ciel. z jarzynką wątróbka smarzona
IV. Legumina

Czwartek

I. Barszcz czysty z uszkami rosół z kluseczkami
II. Potrawka z mięsa wołowego sznycle cielęce
III. Pieczeń wieprzowa zrazy duszone z jarzynami (a la paysanne) befsztyk pieczony
IV Kompot mieszany a la Kart.

Znany każdemu sznycel a la orzeł	1,35
Sznycel wiedeński	1,50
A la Holzstein	1,85
Zrazy węgierskie z kluseczkami	1 60
Noga z kapustą	1,35
Flaczki po warszawsku	75 g

i t. d.

Bufet bogato zaopatrzony we wina likiery, koniaki, rumy piwa dobrze pielęgnowane. Pokoje czyste i ciepłe. Dla swoich gości samochód do dyspoz.

Kąpiel parowa i wanienna

Obsługa szybka i rzetelna

Fr. Szymański

Karty ślubne

wykonuje szybko, starannie, i po umiarkowanych cenach

Głos Wąbrzeski, Wąbrzeźno

Przedzierżawię

zaraz na przeciąg 6 lat za cenę 2 tys. zł 5 morgów ogrodu w tem pół morga szparagów, ziemia inspektowa pod warzywo, piękny sad z zabudowaniem, obwiedziony płotem drut.

W. Przybyło

wybud. główny dworzec

Wąbrzeźno

Przybłąkał się

pies (Doberman)

odebrać można za zwróceniem kosztów.

Feliks Wiśniewski

Kościuszki 8

Rozpowszechniajcie „Głos Wąbrzeski,"

Z powodu wyjazdu sprzedam natychmiast, **kanapę, lustro, stoły krzesła i inne rzeczy.**

Adres wskaże

Krüger

skład mąki, Kościuszki

Poleca po cenach najniższych i na 10 miesięczne spłaty

maszyny do szycia, rowery, centryfugi (ALFA-LAVAL)

najlepszego fabrykatu, na które daje 30 lat pisemną gwarancję, oraz wszelkie części i przybory do rozmaitych gatunków

Jan Kozłowski

skład maszyn i rowerów

Kowalewo (Pom.)

ul. Toruńska 20.

Przyjmuję

bieliznę

do prasowania

Kościuszki 10 III piętro

d. p. Lontkowskiego

Osiedliłam się jako

akuszerka

w Wąbrzeźnie

Matejki 5.

W. Zawadzka

Rzuć się

w wir

REKLAMY

Ona jest

sterem

ciągłego

powodzenia

FILIP BIAŁECKI, WĄBRZEŹNO

Hallera 9 **od poniedziałku 8 listopada** **10 nadzwyczajnych tanich dni** **do czwartku 18 listopada** **Hallera 9**

Aby mojej Szan. Klienteli dać sposobność zaopatrzyć się na porę zimową w dobre towary po znacznie zniżonych cenach urządzam w swoim składzie

10 TANICH DNI

Sprzedaję wszelkie bławaty jak płótna, barchany, pościelowe, fartuchy, materjały ubraniowe, ulstrowe, eleganckie materjały na suknie damskie, jedwabie, aksamity po cenach fabrycznych. Gotowe ubrania, paltoty, jupy, płaszcze damskie, dywany, chodniki, firany, kołdry etc. **nadzwyczaj tanio.** Żadną tandetę tylko dobre towary Szan. Klientela u mnie kupuje.

Kto chce kupić coś dobrego i taniego niechaj się uda do **FILIPA BIAŁECKIEGO**